



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Afrahat "O synach przymierza (Demonstratio sexta. De monachis".
Patrologia Syriaca I, 240-312)

Author: ks. Andrzej Uciecha

Citation style: Uciecha Andrzej. (2011). Afrahat "O synach przymierza
(Demonstratio sexta. De monachis". Patrologia Syriaca I, 240-312). "Śląskie
Studia Historyczno-Teologiczne" (2011, z. 1, s. 177-197).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja
ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach
niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci
(nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Ks. ANDRZEJ UCIECHA
Uniwersytet Śląski w Katowicach
Wydział Teologiczny

**AFRAHAT O SYNACH PRZYMIERZA
(DEMONSTRATIO SEXTA. DE MONACHIS.
PATROLOGIA SYRIACA I,240-312)**

Wstęp

Mowa *O synach przymierza* występuje w akrostychicznie uporządkowanym dziele Afrahata¹ jako szósta po omówieniu zagadnień wiary, miłości, postu, modlitwy i wojen. W całym zbiorze swoich *Demonstrationes* Mędrzec perski zasadniczo zwracał się do „synów przymierza” (*bānay qāāmā*)², próbując odpowiedzieć na pytania zadane przez ich anonimowego przedstawiciela. *Bānay qāāmā* tworzyli społeczność wiernych, którą należałoby umieścić między stanem duchownych i świeckich. Pełnili oni funkcję szeroko rozumianej służby liturgicznej. „Synowie przymierza” mieli tworzyć rodzaj bractw wolontariuszy lub kanoników, którzy pełnili stałą służbę liturgiczną jako psalmiści, lektorzy, zakrystianie, kościelni, sekretarze, nauczyciele i katecheci³. Wspomina się ich w opisach liturgii w Jerozolimie. Podobno przygotowywali tam nocne czuwania poprzedzające święta Wielkanocne i Bożego Narodzenia. Czasem, jak to miało miejsce w Seleucji, cała służba liturgiczna była w ich rękach⁴. Podlegli miejscowemu biskupowi, mieli mieszkać wspólnotowo przy kościele lub w osobnych domach, tworząc małe grupy, podobnie jak to na Zachodzie praktykowali „monázontes”⁵. Tworzyli organizację o charakterze konfraterni. Przed biskupem, a w obecności całej wspólnoty Kościoła składali swoje śluby. Przypuszczalnie w Seleucji i na terenie Persji przełożoną dziewic była diakonisa⁶. Przesadą byłoby nazywać „synów przymierza”

¹ Na temat osoby i dzieła Afrahata zob. A. Uciecha, *Afrahata, Mędrzec perski – stan badań*, Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 33 (2000), s. 25-40.

² Por. *Rola i miejsce „synów przymierza” w Kościele perskim IV w. (na przykładzie „Mów” Afrahata)*, Vox Patrum 22 (2002), t. 42-43, s. 161-175.

³ Por. M.-J. Pierre, *Aphraate le Sage Persan. Les Exposés I - X*, Paris 1988, s. 101 (Sch 349).

⁴ Por. G. Nedungatt, *The Convenanters of the Early Syriac Speaking Church*, Orientalia Christiana Periodica 39 (1973), s. 423.

⁵ Por. J. Labourt, *Le christianisme dans l'empire perse sous la dynastie sassanide (224-632)*, Paris 1904, s. 30, przyp. 1 (Bibliothèque de l'enseignement de l'histoire ecclésiastique 11), cyt. za G. Nedungatt, *The Convenanters...*, s. 422.

⁶ Por. A. Lambert, *Apotactites et monazontes. Apotactites et Apotaxamènes*, Dictionnaire d'archéologie chrétienne et de liturgie I/2, Paris 1907, kol. 2607-15, cyt. za G. Nedungatt, *The Convenanters...*, s. 423.

mnichami, raczej należałoby w nich widzieć rodzaj społeczności przedmonastycznej. Tytuł więc łaciński *De monachis*, jaki Parisot użył w swoim przekładzie, nie jest precyzyjny, wręcz odwrotnie, może wprowadzać w błąd. „Synowie przymierza” byli w *Mowach* określani mianem „samotni” (*īhīdāye*). Terminy te można uważać za synonimy. Nazwa „samotny” jest na tyle pojemna semantycznie, że zawiera w sobie wszystkie pozostałe określenia, jak „święty” i „dziewica”, pełniąc funkcję hasła technicznego. Gruntowne badania etymologii tych i innych pojęć użytych przez Mędrca perskiego pozwalają sugerować, iż w *Mowie o pokutujących* opisał on obrzęd obmycia rytualnego, które należy wyraźnie odróżnić od kąpeli chrzcielnej. Odkrycie to wydaje się potwierdzać teorię, iż życie owej przedmonastycznej społeczności „synów przymierza” inspirowane było wpływami „militarnej” ascezy praktykowanej wśród esseńczyków. Można zatem mówić o chrześcijańskiej modyfikacji ideałów tego żydowskiego zrzeszenia. Duchowość „synów przymierza” zorientowana została chrystocentrycznie, stąd też jednym z jej podstawowych ideałów jest naśladowanie Chrystusa (*imitatio Christi*). Szczegółowe przejawy życia, opisane w regule, powinny wypływać z głębokiej wiary w Chrystusa i z pragnienia naśladowania Go. Mędrzec podkreśla również wątek tymczasowości i przemijalności widzialnego świata. Dla „synów przymierza” świat doczesny był stanem przejściowym, w którym i przez który przygotowują się do życia wiecznego. W ziemskim życiu nie powinni oni czuć się „u siebie”. Ideał *aksenii* staje się zrozumiały w perspektywie wieczności. Ascetyczne wymagania zachowania dystansu do świata domaga się uzasadnienia eschatologicznego. Prawdopodobnie, podobnie jak to było w gminach qumrańczyków, „synów przymierza” obowiązywała wspólnota dóbr. Tak jak we wcześniejszych mowach, Pers pozostaje wierny swej metodzie dowodzenia, w której ulubionym argumentem są całe bloki przykładów zaczerpniętych z Pisma Świętego.

Wydania tekstu

Wright W., *The Homilies of Aphraates, the Persian Sage, edited from syriac manuscripts of the fifth and sixth century in the British Museum*, London 1864.

Parisot J., *Aphraatis Sapientis Persae Demonstrationes* (Patrologia Syriaca 1), Paris 1894; (Patrologia Syriaca 2), Paris 1907, s. 1-489 (tekst syryjski i tłumaczenie łacińskie).

Przekłady nowożytne

Francuski:

Aphraate le Sage Persan, *Les Exposés* I-X, Paris 1988, t. I (Sources Chrétiennes 349); *Les Exposés* XI-XXIII, Paris 1989, t. II (Sources Chrétiennes 359). Traduction du Syriaque, introduction et notes par Marie-Joseph Pierre.

Niemiecki:

Aphrahat, *Unterweisungen* I-X, Freiburg 1991, Bd. 1 (Fontes Christiani 5/1); *Unterweisungen* XI-XXIII, Freiburg 1991, Bd. 2 (Fontes Christiani 5/2). Aus dem Syrischen übersetzt und eingeleitet von Peter Bruns.

Bibliografia

Bruns P., *Aphrahat*, w: *Lexicon für Theologie und Kirche*, Bd. I, Freiburg 1993, kol. 803; Bruns P., *Das Christusbild Aphrahats des Persischen Weisen*, Bonn 1990; Desprez V., *Le monachisme primitif. Des origines jusqu'au concile d'Éphèse*, Abbaye de Bellefontaine 1998 (Spiritualité Orientale 72); Chavanis J.M., *Les lettres d'Aphrahat, le sage de la Perse, étudiées au point de vue de l'histoire et de la doctrine (Dissertation)*, Lyon–Saint-Etienne 1908; Hausherr I., *Aphraate (Aphrahat)*, w: *Dictionnaire de spiritualité ascétique et mystique*, t. I, Paris 1937, kol. 746; Lavenant R., *Aphraate (270 ?-345 ?)*, *Dictionnaire encyclopédique du christianisme ancien*, t. 1, s. 173-174; Maude M., „Who were the B'nai Q'yāmā?“, *The Journal of Theological Studies*, 36 (1935), s. 13-21; Parisot J., *Aphraates ou Pharhad*, w: *Dictionnaire de théologie catholique* I/2, Paris 1903, kol. 1457-9; Ortiz de Urbina I., *Afraate*, w: *Lexicon für Theologie und Kirche*, Bd. I, Freiburg 1957, kol. 687; Simon M., *Verus Israel. Étude sur les relations entre chrétiens et juifs dans l'empire romain (135-425)*, Paris 1948; Vööbus A., *Aphrahat*, *Jahrbuch für Antike und Christentum* 1960, Bd. 3, s. 153; Uciecha A., *Ascetyczna nauka w „Mowach” Afrahata*, Katowice 2002 (Studia i Materiały Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach 3); Uciecha A., *Aphrahat. O wierze (Demonstratio Prima. De fide)*, *Patrologia Syriaca* I, 5-45), *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne* 37,2 (2004), s. 158-170 (tłumaczenie z języka syryjskiego, wstęp i komentarz); Uciecha A., *Aphrahat. O miłości (Demonstratio Secunda. De caritate)*, *Patrologia Syriaca* I, 48-96), *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne* 39,1 (2006), s. 53-67 (tłumaczenie z języka syryjskiego, wstęp i komentarz); Uciecha A., *Wątki polemiczne w pismach Afrahata i świętego Efrema*, w: *Chrześcijaństwo antyczne*, red. J. Drabina, (Studia Religiohistorica, z. 39, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego MCCLXXXIX), Kraków 2006, s. 113-126; Uciecha A., *Aphrahat. O poście (Demonstratio Tertia. De ieiunio)*, *Patrologia Syriaca* I, 97-136), *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne* 42,1 (2009), s. 85-96 (tłumaczenie z języka syryjskiego, wstęp i komentarz); Uciecha A., *Aphrahat, O modlitwie (Demonstratio Quarta. De oratione)*, *Patrologia Syriaca* I, 137-182), tłumaczenie z języka syryjskiego i komentarz, *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne* 43,1 (2010), s. 31-44.

Przekład⁷Mowa VI – *O synach przymierza*

6,1 (240,1-253,13) Przydatne są słowa, które ci powiedziałem i warto je przyjąć. Właściwa jest ta nauka, którą mówię i godna przyjęcia: *Zbudźmy się teraz z naszego snu*⁸ i wnieśmy nasze serca i nasze ręce do Boga w niebie. Niech gospodarz domu zastanie nas czuwających, gdy niespodziewanie wróci⁹. Pilnujmy pory Oblubieńca chwały, abyśmy z Nim weszli do Jego komnaty (*thalamum*)¹⁰. Przygotujmy oliwę do naszych lamp, abyśmy z radością wyszli Mu na spotkanie¹¹. Przyszykujmy pokarm na drogę/wiatyk w naszym domu, aby wyruszyć w podróż ścieżką ciasną i wąską¹². Zwlecmy z siebie i odrzućmy wszelki brud, aby przyoblec szaty weselne¹³. Pomnóżmy pieniądze, które otrzymaliśmy, abyśmy zostali nazwani zdolnymi sługami¹⁴. Bądźmy wierni w modlitwie, aby przejść miejsce przebywania niebezpieczeństwa. Oczyśćmy nasze serca z nieczystości, aby ujrzyć Najwyższego w chwale¹⁵. Bądźmy miłosierni jak napisano, aby Bóg był miłosierny dla nas¹⁶. Niech będzie pokój między nami, abyśmy zostali nazwani braćmi Chrystusa¹⁷. Bądźmy głodni sprawiedliwości, abyśmy się nasycili ze stołu Królestwa¹⁸. Bądźmy solą prawdy¹⁹, aby się nie stać pokarmem węża. Oczyśćmy nasze ziarno z cierni, aby wydać stokrotne owoce²⁰. Postawmy naszą budowlę na skale, aby nie upadła od wiatru i nawałnic²¹. Bądźmy naczyniami chwały, aby się stać narzędziami niezbędnymi dla naszego Pana²². Sprzedajmy wszystko to, co zdobyliśmy, i kupmy sobie perłę, abyśmy stali się bogaci²³. Złóżmy nasz skarb w niebie²⁴, aby się otworzył, gdy przybędziemy, i abyśmy się rozradowali. Odwiedzmy naszego Pana w chorych²⁵, aby nas wezwał i abyśmy stanęli po Jego prawicy²⁶. Samych siebie nienawidźmy, a miłujmy Chrystusa²⁷, jak On nas umiłował i wydał siebie za nas²⁸. Uczcijmy Ducha Chrystusowego, abyśmy od Niego otrzymali łaskę. Bądźmy obcymi w tym świecie, jak obcy był

⁷ Przekład na podstawie wydania krytycznego J. Parisot, *Aphraatis Sapientis Persae Demonstrationes*, Paris 1894, kol. 240-312 (Patrologia Syriaca 1).

⁸ Rz 13,11.

⁹ Por. Mt 24,42.

¹⁰ Por. Mt 25,10.

¹¹ Por. Mt 25,4.

¹² Por. Mt 7,14.

¹³ Por. Mt 22,12.

¹⁴ Por. Mt 25,21.

¹⁵ Por. Mt 5,8.

¹⁶ Por. Mt 5,7; Łk 6,36.

¹⁷ Por. Mt 5,9.

¹⁸ Por. Mt 5,6.

¹⁹ Por. Mt 5,13.

²⁰ Por. Mt 13,7-8.

²¹ Por. Mt 7,27.

²² Por. 2 Tm 2,21.

²³ Por. Mt 13,46.

²⁴ Por. Mt 6,20.

²⁵ Por. Mt 25,36.

²⁶ Por. Mt 25,33.

²⁷ Por. J 12,25.

²⁸ Ef 5,2.

Chrystus²⁹. Bądźmy pokorni i łagodni, aby [On] uczynił nas dziedzicami ziemi życia³⁰. Bądźmy wierni w Jego służbie, aby On nam usługiwał w przybytku świętych. Módlmy się Jego modlitwą w czystości, aby dotarła przed majestat Pana chwały. Bądźmy uczestnikami Jego męki, aby w zamian żyć Jego zmartwychwstaniem³¹. Umieśćmy Jego znak na naszych ciałach, abyśmy uniknęli gniewu, gdy nadejdzie. Potężny jest bowiem dzień Jego przyjścia i któż może go sobie wyobrazić. Wzburzony i zapalczywy jest Jego gniew, i wyniszczy wszystkich bezbożnych³². Włóżmy na głowy hełm zbawienia, aby nie zostać rannym i nie zginąć w walce. Przepasźmy swoje biodra prawdą, abyśmy nie okazali się zbyt słabi w boju³³. Pobudka! Zbudźmy Chrystusa, aby uciszył burzę nad nami³⁴. Weźmy tarczę przeciwko złemu: [tarczę] głoszenia Ewangelii naszego Zbawiciela³⁵. Przyjmijmy od naszego Pana władzę deptania węzów i skorpionów³⁶. Uspokójmy w sobie gniew na wszystko, zapalczywość i złość. Oszczercstwa niech nie wychodzą z naszych ust³⁷, którymi zwracamy się do Boga. Nie potępiamy, abyśmy uwolnieni zostali od potępienia Prawa³⁸. Bądźmy robotnikami pracowitymi, abyśmy żądali swojej zapłaty razem z pierwszymi. Znieśmy ciężar dnia, abyśmy żądali lepszej zapłaty³⁹. Nie bądźmy robotnikami leniwymi, bo oto właśnie nasz Pan najął nas do swojej winnicy.

Bądźmy jak szczepy winorośli zasadzone w Jego winnicy, która jest prawdziwą winnicą⁴⁰.

Bądźmy dobrymi szczepami, abyśmy nie zostali wyrwani z tej winnicy. Bądźmy miłą wonią, aby nasza woń unosiła się nad tymi, którzy nas otaczają⁴¹. Bądźmy ubodzy w tym świecie, abyśmy wielu ubogacili nauką naszego Pana⁴². Nikogo na tej ziemi nie nazywajmy Ojcem, abyśmy się stali synami Ojca, który jest w niebie⁴³. Jeśli nic nie będziemy mieli, wszystko otrzymamy⁴⁴. Jeśli nikt nas nie będzie znał, wielu znajomych mieć będziemy.

Weselmy się naszą nadzieją w każdy czas⁴⁵, aby rozradował się w nas nasz Zbawiciel, nadzieja nasza. Osądzajmy siebie sprawiedliwie i uznawajmy za winnych⁴⁶, aby nie chylić czoła przed sędziami, którzy siedzą na tronach i sądzą narody⁴⁷. Za zbroję do walki weźmy sobie głoszenie Ewangelii⁴⁸. Kołaczmy do drzwi nieba⁴⁹, aby otworzyły się przed nami i abyśmy mogli wejść przez nie. Usilnie i uporczywie domagajmy się miłosierdzia,

²⁹ Por. J 17,14.

³⁰ Por. Mt 5,4.

³¹ Por. Flp 3,10; Gal 6,17; 1 Tes 1,10.

³² Por. J1 2,11; Mał 3,2.

³³ Por. Ef 6,14-17.

³⁴ Por. Mt 8,25-26.

³⁵ Por. Ef 6,16.

³⁶ Por. Łk 10,19.

³⁷ Por. Jk 3,9-10.

³⁸ Por. Gal 3,10.

³⁹ Por. Mt 20,1nn.

⁴⁰ Por. J 15,1-2.

⁴¹ Por. 2 Kor 2,15.

⁴² Por. Jk 2,5.

⁴³ Por. Mt 23,9.

⁴⁴ Por. 2 Kor 6,10.

⁴⁵ Por. Rz 12,12.

⁴⁶ Por. 1 Kor 11,31.

⁴⁷ Por. Mt 19,28.

⁴⁸ Por. Ef 6,16.

⁴⁹ Por. Mt 7,7-8.

abyśmy otrzymali tyle, ile nam potrzeba. Szukajmy Jego królestwa i Jego sprawiedliwości, aby otrzymać nadmiar na ziemi⁵⁰. Myślmy o tym, co jest w górze, o sprawach nieba rozmyślajmy; o tym, gdzie Chrystus został wywyższony i uwielbiony⁵¹. Zostawmy świat, który nie należy do nas, aby dotrzeć tam, gdzie zostaliśmy zaproszeni. Niech nasze spojrzenie skieruje się ku górze, abyśmy ujrzeli blask mający się objawić. Wznieśmy swoje ramiona jak orły, aby zobaczyć ciało tam, gdzie ono się znajduje⁵². Przygotujmy ofiary dla Króla: upragnione owoce postu i modlitwy. Zachowajmy nieskalany Jego zadatek, aby nam powierzył cały swój skarb, ten bowiem, kto [Go] oszuka w Jego zadatku nie będzie mógł wejść do skarbcza.

Czuwajmy przy Ciele Chrystusa, aby nasze ciała powstały na głos trąby⁵³. Nasłuchujmy głosu Oblubieńca, abyśmy z Nim weszli do komnaty weselnej. Przygotujmy dary weselne i wyjdźmy Mu na spotkanie z radością⁵⁴. Ubierzmy świętą szatę⁵⁵, abyśmy zajęli pierwsze miejsca wśród zaproszonych⁵⁶.

Ten, kto nie ubierze szaty weselnej, zostanie wyrzucony na zewnątrz w ciemności⁵⁷. Ten, kto odrzuci ucztę, nie skosztuje wieczerzy⁵⁸. Ten, kto kocha pola i handel, zostanie wydany z miasta świętych. Ten, kto nie przyniesie owoców w winnicy⁵⁹ zostanie zniszczony i wydany na męki. Ten, kto otrzymał pieniądze od swego Pana, powinien Mu je zwrócić i oddać z zyskiem⁶⁰. Ten, kto pragnie stać się kupcem, niech kupi sobie pole i skarb w niej [ukryty]⁶¹. Ten, kto przyjmuje dobre ziarno, niech oczyści ziemię z cierni⁶². Ten, kto chce się stać rybakiem, niech zarzuca swoją sieć nieustannie⁶³. Ten, kto otrzymał wychowanie atlety⁶⁴, niech się strzeże tego świata. Ten, kto pragnie zdobyć koronę, niech biegnie w zawodach jak zwycięzca. Ten, kto pragnie stanąć na arenie, aby walczyć, niech dobrze pozna swego przeciwnika. Ten, kto chce stanąć do walki, niech założy zbroję, aby walczyć i niech ją czyści nieustannie. Ten, kto nosi podobieństwo aniołów⁶⁵, niech się stanie obcy dla ludzi. Ten, kto bierze jarzmo świętych, niech powstrzyma się od handlu. Ten, kto chce posiąść samego siebie, niech zrezygnuje z posiadania świata⁶⁶. Ten, kto kocha dom, który jest w niebie bardziej niż budowlę ze złota, która upadnie, niech się nie trzusi. Ten, kto oczekuje, że porwany zostanie na niebiosa⁶⁷, niech zdobnych rydwanów sobie nie przygotowuje. Ten, kto oczekuje na ucztę weselną Oblubieńca, nie może kochać uczty przemijającej. Ten, kto pragnie rozkoszować się wykwinnościami uczty, niech się powstrzyma od pijaństwa. Ten, kto przygotował się do uczty, niech nie wymawia się

⁵⁰ Por. Mt 6,33.

⁵¹ Kol 3,1-2.

⁵² Por. Mt 24,28.

⁵³ Por. 1 Tes 4,16.

⁵⁴ Por. Mt 25,6.

⁵⁵ Por. Mt 22,12.

⁵⁶ Por. Łk 14,10.

⁵⁷ Por. Mt 22,13.

⁵⁸ Por. Łk 14,24.

⁵⁹ Łk 13,6-9.

⁶⁰ Por. Mt 25,27.

⁶¹ Por. Mt 13,44.

⁶² Por. Mt 13,7.22.

⁶³ Por. Mt 13,47.

⁶⁴ Por. 1 Kor 9,24-25.

⁶⁵ Por. Mt 22,30.

⁶⁶ Por. Mt 10,39.

⁶⁷ 2 Krl 2,11.

handlem⁶⁸. Ten, na kogo upadło dobre ziarno, niech nie pozwoli, aby Zły zasiał w nim kąkol⁶⁹. Ten, kto zaczął budować wieżę, niech policzy wszystkie swoje wydatki⁷⁰.

Ten, kto buduje powinien dokończyć, aby nie drwili z niego przechodzący drogą⁷¹. Ten, kto chce postawić swoją budowlę na skale, niech dźży głęboko jej fundamenty, aby nie upadła od nawałnic⁷². Ten, kto pragnie uciec ciemności, niech maszeruje, gdy ma światło⁷³. Ten, kto boi się uciekać w zimie, już od lata niech się przygotowuje⁷⁴. Ten, kto czeka, aby wejść do spoczynku, niech wiatyk/ekwipunek przygotowuje na szabat⁷⁵. Ten, kto żąda od swego Pana darowania długu, niech daruje także swemu dłużnikowi⁷⁶. Temu, kto nie upomina się o sto denarów, jego Pan daruje miriady talentów⁷⁷. Ten, kto złoży pieniądze swego Pana w banku, nie będzie nazwany złym sługą. Ten, kto kocha pokorę, otrzyma dziedzictwo w ziemi życia⁷⁸.

Ten, kto pragnie czynić pokój, [zaliczony] będzie do synów Bożych⁷⁹. Ten, kto rozpoznał wolę swego Pana, niech ją wypełnia, aby nie ponieść srogiej kary⁸⁰. Ten, kto oczyszcza swoje serce z przewrotności, ujrzy Króla w Jego majestacie⁸¹. Ten, kto otrzymuje Ducha Chrystusowego, niech ozdabia swego człowieka wewnętrznego⁸². Ten, kto został nazwany świątynią Boga, niech oczyszcza swe ciało z wszelkiej nieczystości⁸³. Ten, kto zasmuca Ducha Chrystusowego, przez smutki nie będzie mógł podnieść głowy⁸⁴. Ten, kto nosi ciało Chrystusa, niech strzeże swoje ciało od wszelkiej nieczystości. Ten, kto zrzucił starego człowieka⁸⁵, niech nie wraca do tego, co czynił dawniej. Ten, kto przywdział nowego człowieka⁸⁶, niech strzeże się wszelkiego brudu. Ten, kto przywdział zbroję przy obmyciu, niech nie zdejmuje swej zbroi, aby nie został pokonany. Ten, kto nosi tarczę przeciw Złemu, niech strzeże się jego pocisków, które on wysłał⁸⁷. W tym, kto jest niedbały, nie upodobał sobie jego Pan. Ten, kto rozważa prawo swego Pana, troski tego świata nie będą go niepokoić. Ten, kto rozmyśla nad prawem swego Pana, podobny jest do drzewa, które zasadzono nad wodą⁸⁸. Również ten, kto złożył swą ufność w swym Panu podobny jest do drzewa, które umieszczono nad strumieniem⁸⁹. Ten, kto pokłada nadzieję w człowieku, otrzyma przekleństwo Jeremiasza⁹⁰. Ten, kto został zaproszony

⁶⁸ Por. Łk 14,18-20.

⁶⁹ Por. Mt 13,24-25.

⁷⁰ Por. Łk 14,28.

⁷¹ Por. Łk 14,29-30.

⁷² Por. Mt 7,24-27.

⁷³ Por. J 12,35.

⁷⁴ Por. Mt 24,20.

⁷⁵ Hbr 4,9-11.

⁷⁶ Por. Mt 18,23-35.

⁷⁷ Por. Mt 25,27.

⁷⁸ Por. Mt 5,4.

⁷⁹ Por. Mt 5,9.

⁸⁰ Por. Łk 12,47.

⁸¹ Por. Iz 33,17.

⁸² Por. Łk 11,25.

⁸³ Por. 1Kor 3,16.

⁸⁴ Por. Ef 4,30.

⁸⁵ Por. Ef 4,22.

⁸⁶ Por. Ef 4,24.

⁸⁷ Por. Ef 6,16.

⁸⁸ Por. Ps 1,1-3.

⁸⁹ Por. Jr 17,7-8.

⁹⁰ Por. Jr 17,5.

przez Oblubieńca, niech przygotuje samego siebie⁹¹. Ten, kto zapalił swoją lampę, niech nie pozwoli jej zgasnąć⁹². Ten, kto czeka na wezwanie, niech weźmie olej do swego naczynia. Ten, kto czuwa w drzwiach, niech czeka swego Pana. Ten, kto umiłował dziewictwo, niech upodabnia się do Eliasza. Ten, kto dźwiga jarzmo świętych, niech usiadzie i zamilknie⁹³. Ten, kto kocha pokój, niech czeka na swego Pana, nadzieję życia⁹⁴.

6,2 (253,14-256,24) Mój drogi, nasz nieprzyjaciół jest chytry. Podstępny jest ten, który przeciwko nam walczy. Przeciw czuwającym i wybijającym się, gotuje się, aby osłabił. Słabi bowiem do niego należą. Nie walczy on przeciw zniewolonym, których zapędził do swej niewoli. Ten, kto ma skrzydła, niech odleci od niego, aby nie dosięgły go strzały, którymi on miota. Duchowi widzą go, gdy atakuje i jego pociski nie mają żadnej władzy nad ich ciałami.

Żaden z synów światłości nie boi się go, ponieważ ciemność ustępuje przed światłością⁹⁵. Synowie Dobrego nie muszą się bać Złego, ponieważ On dał go im do podeptania⁹⁶.

Jeśli on udaje przed nimi ciemności, oni niech będą światłem.

Jeśli on podchodzi ich jak wąż, oni niech będą solą, której on nie może jeść⁹⁷.

Jeśli on upodabnia się przed nimi do zmił, oni stają się jakby małymi dziećmi⁹⁸.

Jeśli on usiłuje wejść do nich, wykorzystując pragnienie pożywienia⁹⁹, oni zwyciężą go postem tak, jak nasz Zbawiciel.

Jeśli przez pragnienie oczu usiłuje w nich uderzyć¹⁰⁰, oni wznoszą swe oczy ku wyżynom nieba.

I jeśli pragnie ich pokonać pochlebstwem, oni nie słuchają go.

Jeśli on usiłuje ich zwyciężyć jawnie, oto oni zakładają zbroję i stają mu naprzeciw.

Jeśli on chce wejść do nich przez sen, oni budzą się, czuwają, odmawiają psalmy i modlą się.

Jeśli on przyciąga ich dobrami, oni rozdają je biednym.

Jeśli on chce wejść do nich jako słodki, oni nie smakują go, bo wiedzą, że jest gorzki.

Jeśli on wzniesia w nich ogień pożądania Ewy, oni zamieszkują samotnie, a nie z córkami Ewy.

6,3 (256,25-260,12) Istotnie, wszedł on do Adama przez Ewę. I tak Adam został zwiedziony przez naiwność¹⁰¹. Także do Józefa wszedł przez żonę jego pana. Józef jednak rozpoznał jego oszustwo i nie chciał go wysłuchać¹⁰². Przez kobietę zaatakował Samsona aż do czasu, gdy odebrał mu [moc] nazireatu¹⁰³. Ruben był pierworodny ze wszystkich swych braci, a przez kobietę, żonę swego ojca, podsunął mu grzech¹⁰⁴. Aaron był wielkim kapłanem w domu Izraela, lecz przez Miriam, swoją siostrę, stał się zazdrosny o Mojżesza¹⁰⁵.

⁹¹ Por. Mt 22,1-6.

⁹² Por. Mt 25,7-8.

⁹³ Por. Lm 3,27-28.

⁹⁴ Por. Tt 2,13.

⁹⁵ Por. 1 J 2,8.

⁹⁶ Por. Rdz 3,15; Ps 91,13.

⁹⁷ Por. Mt 5,13-14.

⁹⁸ Por. Iz 11,18.

⁹⁹ Por. Mt 4,5.

¹⁰⁰ Por. 1 J 2,16.

¹⁰¹ Por. Rdz 3,1-7.

¹⁰² Por. Rdz 39,7-20.

¹⁰³ Por. Sdz 16,4.

¹⁰⁴ Por. Rdz 35,21-22.

¹⁰⁵ Lb 12,1-2.

Tenże Mojżesz został posłany, aby uwolnić lud z Egiptu, lecz wziął sobie za żonę doradczynię, bezbożność. Przybył więc Pan do Mojżesza i chciał go zabić, aż nie odesłał swojej żony do Madianu¹⁰⁶.

Dawid odparował zwycięsko wszelkie ataki, lecz przez córkę Ewy grzech znalazł w nim miejsce¹⁰⁷. Amnon był dobry i miał piękny wygląd, lecz opętał go [nieprzyjacieli], pożądał siostry. I zabił go Absalom z powodu zhańbienia Tamar¹⁰⁸.

Salomon przewyższał wszystkich królów ziemskich, lecz w dniach swojej starości, kobiety uwiiodły jego serce¹⁰⁹. Przez Izebel, córkę Etbaala, pomnożyły się nieprawości Achaza, który bardzo się splamił¹¹⁰. Wypróbował też Hioba przez jego dzieci i jego dobra. I gdy nie mógł nad nim zapanować, oddalił się, aby wziąć zbroję przeciw niemu. I wrócił, mając z sobą córkę Ewy, która pograżyła Adama¹¹¹. I rzekł do Hioba, męża sprawiedliwego przez jej usta: „Przeklnij Boga!” Hiob jednak odrzucił jej radę¹¹².

Podobnie król Asa pokonał śmiertelne przekleństwo, gdy przez jego matkę [zły] chciał wejść w niego. Asa jednak rozpoznał jego oszustwo i odebrał swojej matce jej godności, rozbił jej idola i wyrzucił¹¹³. Jan był największy wśród wszystkich proroków i Herod kazał go zabić z powodu tańca córki Ewy¹¹⁴. Wielki Haman był trzecim po królu, lecz jego żona doradziła mu wyniszczyć Żydów¹¹⁵. Zimri był głową pokolenia Symeona, lecz Kozbi, córka księcia Madianu, doprowadziła go do upadku; i dlatego przez jedną kobietę jednego tylko dnia zginęło 24 tysiące Izraelitów¹¹⁶.

6,4 (260,13-261,14) Zatem, bracia moi, każdy mężczyzna, syn przymierza lub święty miłujący życie samotne, jeśli pragnie, aby jakaś kobieta należąca do przymierza jak on, zamieszkała z nim, niech weźmie ją jawnie, a nie płonie z żądz¹¹⁷.

Podobnie, oto co przystoi kobiecie: jeśli nie chce rozstać się z mężczyzną samotnym, niech pozostanie z nim, lecz otwarcie. Przystoi, aby kobieta mieszkała razem z kobietą i właściwe jest, aby mężczyzna mieszkał razem z mężczyzną. Towarzyszka mężczyzny, który chce trwać w świętości, nie będzie mieszkać razem z nim, aby nie wrócił do stanu poprzedniego i nie poczytano mu tego za cudzołóstwo.

Godna polecenia i dobra jest ta rada, którą daję sobie i wam także, moi przyjaciele samotni, którzy nie ożeniliście się; i wam, dziewice, które nie należałyście do żadnego mężczyzny; i tym, którzy miłują świętość: jest właściwe i dobre, nawet w przypadku trudności, aby mężczyzna pozostawał sam (por. 1 Kor 7,8). Wypada więc, aby mieszkał tak, jak to napisano u proroka Jeremiasza: *Dobrze dla męża, gdy dźwiga jarzmo w swojej młodości i siedzi samotny w milczeniu, ponieważ wziął na siebie Twoje jarzmo*¹¹⁸. Tak więc, mój drogi, niech ten, kto dźwiga jarzmo Mesjasza¹¹⁹, dźwigał je w czystości.

6,5 (261,15-265,2) Oto, co napisano, mój drogi, na temat Mojżesza: od chwili, gdy objawił mu się Święty, umiłował świętość; i od chwili, gdy został uświęcony, jego żona

¹⁰⁶ Por. Wj 4,24-26.

¹⁰⁷ Por. 2 Sm 11,2nn.

¹⁰⁸ Por. 2 Sm 13,1nn.

¹⁰⁹ Por. 1 Krl 11,1-13.

¹¹⁰ Por. 1 Krl 21,25.

¹¹¹ Por. Hi 1-2.

¹¹² Hi 2,9.

¹¹³ Por. 1 Krl 15,13.

¹¹⁴ Por. Mt 14,1-12.

¹¹⁵ Por. Est 5,9-14.

¹¹⁶ Por. Lb 25,1-18.

¹¹⁷ Por. 1 Kor 7,9.

¹¹⁸ Lm 3,27-28.

¹¹⁹ Por. Mt 11,29-30.

nie służyła mu. Jak napisano: *Jozue, syn Nuna, usługiwał Mojżeszowi od swego dzieciństwa*¹²⁰. Również o Jozuem tak napisano: *Nie opuszczał on przybytku*¹²¹. Otóż, w przybytku doczesnym żadna kobieta nie mogła usługiwać, ponieważ Prawo nie pozwalało, aby jakaś kobieta mogła wejść do przybytku doczesnego¹²². Jedynie gdy przychodziły się pomodlić, w drzwiach przybytku doczesnego modliły się i wracały. Również i kapłanom nakazał, aby w czasie ich służby trwali w świętości i swoich żon nie znali.

Oto co jeszcze napisano o Eliaszu: raz przebywał na górze Karmel¹²³, innym razem nad potokiem Kerit i był obsługiwany przez swego ucznia. Jego serce było w niebie i dlatego ptaki niebieskie przynosiły mu pożywienie. Nosił w sobie podobieństwo do strażników nieba i dlatego oni sami przynosili mu chleb i wodę, gdy ukrył się przed Izebel¹²⁴. Wszystkie swoje myśli kierował ku niebu i dlatego został wzięty do nieba na ognistym wozie. Tam też ma mieszkanie na wieki¹²⁵.

Elizeusz wędrował śladami swego mistrza i, mieszkając w górnym pokoju Szunemitki, był obsługiwany przez swego sługę. Tak to rzekła Szunemitka: *Świętym prorokiem Bożym jest ten, który ciągle do nas przychodzi. Ze względu na jego świętość wypada przygotować mu górny pokój i to, czego mu potrzeba*¹²⁶. I cóż to Eliasz potrzebował w górnym pokoju? Jedynie jakiegoś łóżka, stołu, krzesła i lampy.

Co zatem powiemy o Janie? Choć wśród ludzi przebywał, to jednak zachował nienaruszone dziewictwo i otrzymał ducha Eliasza¹²⁷.

Błogosławiony Apostoł zaś powiedział o sobie i o Barnabie: *Czyż nie wolno nam jeść i pić, jak i tego, by towarzyszyły nam kobiety? Lecz to nie wypada i nie jest słuszne*¹²⁸.

6,6 (265,3-269,26) Moi drodzy, wiemy i widzimy dobrze, że od początku Przeciwnik utorował sobie drogę do mężczyzn przez kobietę i posługuje się nią aż do końca. Jest ona bowiem bronią szatana i przez nią walczy on przeciw atletom. Istotnie, to przez nią on śpiewa w każdym czasie, bo była jego cytrą od pierwszego dnia. Przez nią ustanowione zostało przekleństwo Prawa i z jej powodu jest obietnica śmierci. W bólach rodzi synów¹²⁹, których wydaje śmierci. Przez nią przeklęta została ziemia, tak że wydaje cierni i oset¹³⁰.

Teraz jednak, przez przyjście Dziecka błogosławionej Marii, ciernie zostały wyrwane, pot zniknął, drzewo figowe zostało przeklęte¹³¹, proch stał się solą¹³², przekleństwo przygwożdżone zostało na krzyżu¹³³, a ostrze miecza oddalone zostało od drzewa życia, które daje pożywienie wierzącym¹³⁴, raj obiecany został błogosławionym, dziewicom i świętym. Owoce drzewa życia dane będą na pożywienie wierzącym i dziewicom, a dla

¹²⁰ Lb 11,28.

¹²¹ Wj 33,11.

¹²² Por. Wj 38,8.

¹²³ Por. 1 Krl 17,2-6.

¹²⁴ Por. 1 Krl 19,5-7.

¹²⁵ Por. 2 Krl 2,11-12.

¹²⁶ 2 Krl 4,9-10.

¹²⁷ Por. Mt 11,14; 17,10-12.

¹²⁸ 1 Kor 9,4-5. J. Parisot (s. 265, przyp. 1) powołuje się na Antonellego (s. 210): „Ultimum incisum Apostolo videtur Aphraates ascribere, quod iam significavit auctor armeniacae versionis: *Non vero dignum est, ait, nec conveniens*”.

¹²⁹ Por. Rdz 3,16.

¹³⁰ Por. Rdz 3,17-18.

¹³¹ Por. Mk 11,20.

¹³² Por. Mk 9,49.

¹³³ Por. Kol 2,14.

¹³⁴ Por. Rdz 3,24.

tych, którzy czynią wolę Bożą, brama stoi otworem¹³⁵ i droga przygotowana. Źródło wypłynęło¹³⁶ i poi spragnionych, stół zastawiono¹³⁷ i uczta weselna jest przygotowana, utuczony wół zabity, kielich zbawienia namieszany, uczta przygotowana, Oblubieniec zbliża się, aby zasiąść do stołu. Apostołowie zapraszali, a zaproszonych jest bardzo wielu¹³⁸.

Wy, wybrani, przygotujcie się! Światło zabłysło, chwalebne i piękne. Szaty nie ręką uczynione przygotowane. Wołanie przybliża się. Groby otwierają się¹³⁹ i ukazują się ci, którzy w nich zostali złożeni. Umarli powstają i żyjący lecą na przyjęcie Króla¹⁴⁰. Ucztę wystawiono i trąba wzywa, trąbki ponaglą¹⁴¹, strażnicy nieba się spieszą. Tron dla Sędziego ustawiono.

Utrudzony raduje się¹⁴², a tchórza ogarnia strach, ten, kto źle postępował nie zbliży się do Sędziego. Synowie prawicy wznoszą chwałę, a ci po lewicy płaczą i lamentują. Jedni w blasku błyszczą, drudzy w ciemnościach jęczą, [prosząc] aby zwilżyć ich języki¹⁴³. [Czas] łaski minął i sprawiedliwość króluje: w tym miejscu nie ma już nawrócenia. Zima nadeszła i lato minęło. Nadszedł szabat odpoczynku, trud minął. Noc znikła, króluje światło. Oścień śmierci został złamany i życie ją [śmierć] pochłonęło¹⁴⁴. Ci, którzy muszą wrócić do szeolu¹⁴⁵, płaczą i zgrzytają swymi zębami. Ci zaś, którzy udają się do Królestwa, cieszą się i radują, wielbią i wychwalają. Ci, którzy nie ożenią się, będą obsługiwani przez strażników nieba. Ci, którzy ustrzegą świętości, odpoczną w sanktuarium Najwyższego. Wszystkich samotnych rozweseli Jedyny [=Syn] z łona Ojca. Nie będzie tam niczego, co męskie ani żeńskie, ani niewolnika, ani wolnego; lecz wszyscy będą synami Najwyższego¹⁴⁶. Wszystkie dziewice czyste nabyte przez Chrystusa zapalą swoje lampy i wejdą z Oblubieńcem do komnaty weselnej¹⁴⁷.

Od tych wszystkich, które zostaną nabyte przez Mesjasza, oddalone będzie przekleństwo Prawa i będą wybawione od kary nałożonej na córki Ewy. Istotnie, tych, które nie należą do mężów, nie dotknie przekleństwo i w bólach nie będą rodzić. Nie wydały śmierci synów i dlatego nie będą policzone między tymi, którzy idą na śmierć. Nie są zaślubione śmiertelnemu mężowi, lecz Chrystusowi. Nie rodziły synów i dlatego zostanie im dane imię lepsze od synów i córek¹⁴⁸. Zamiast lamentowania córek Ewy, one wyśpiewują pieśni Oblubieńca. Uczta weselna córek Ewy [trwa] siedem dni, ich zaś [uczta] Oblubieńca nigdy nie ustaje. Strój córek Ewy jest z wełny/znoju, która się zużywa i ulega zniszczeniu, zaś ich [dziewic] szaty nie niszczą się. Urodę córek Ewy niweczy starość, ich [dziewic] zaś wdziek w czasie zmartwychwstania zostanie odnowiony.

6,7 (272,1-19) Wy zatem, dziewice, które same zaślubiłyście się Chrystusowi: gdyby któryś z synów przymierza rzekł jednej z was: „Zamieszkam z tobą, a ty będziesz mi służyć”, wtedy odpowiedzcie mu tak: „Zostałam nabyta przez Królewicza i Jemu chcę służyć. Jeśli porzucę służbę u Niego i tobie będę służyć, Ten, kto mnie nabył, mógłby wpaść

¹³⁵ Por. Mt 7,13-14.

¹³⁶ Por. J 7,37-38.

¹³⁷ Por. Mt 22,4; Ps 23,5.

¹³⁸ Por. Mt 22,10.

¹³⁹ Por. Mt 25,6; 27,52.

¹⁴⁰ Por. 1 Tes 4,17.

¹⁴¹ Por. 1 Kor 15,52.

¹⁴² Por. Mt 24,31.

¹⁴³ Por. Łk 16,24.

¹⁴⁴ Por. 1 Kor 15,54-56.

¹⁴⁵ Por. Ps 9,18.

¹⁴⁶ Por. Łk 6,35; Ga 3,28.

¹⁴⁷ Por. Mt 25,7-10.

¹⁴⁸ Por. Iz 56,5.

w gniew, napisać mi list rozwodowy i odesłać mnie do domu. Jeśli chcesz, abym cię szanowała i abyś ty mnie szanował, to oby nie przytrafiło się nieszczęście nam obojgu. Nie wzniecaj ognia w swoim łonie, aby nie spłonęła twoja szata, lecz trwaj w swojej godności, a ja pozostanę w mojej. Weselnym prezentem uczyni to, co Oblubieniec przygotował na uroczystość swoich wiecznych godów. Wyjdź Mu na spotkanie. Ja zaś przygotuję oliwę, abym mogła wejść z pannami mądrymi, a nie została przed drzwiami z pannami głupimi¹⁴⁹.

6,8 (272,20-276,22) Posłuchaj jeszcze, mój drogi, tego, co ci piszę, a co przystoi samotnym, członkom przymierza, dziewicom i świętym.

Przed wszystkim temu, kto narzucił sobie jarzmo: niech jego wiara będzie nieugięta, jak to już Tobie napisałem w mojej pierwszej *Mowie*. Niech będzie żarliwy w postach i na modlitwie; niech płonie miłością do Chrystusa. Niech będzie pokorny, łagodny i mądry. Niech jego słowo będzie spokojne i miłe. Niech jego myśl będzie szczerza wobec wszystkich. Niech wypowiada słowa z rozważą. Niech uczyni ogrodzenie na swoich ustach przeciw słowom szkodliwym. Niech oddala od siebie nadmierny śmiech. Niech nie kocha ozdabiania szat.

Nie wypada także, aby zapuszczał włosy i je ozdabiał. Nie wypada, aby namaszczał się wonnymi olejkami. Nie wypada, aby rozsiadał się na ucztach. Nie wypada, aby ubierał strojne szaty. Nie powinien nadużywać wina. Niech oddala od siebie wyniosłe myśli. Nie wypada, aby zabiegał o strojne szaty i stroił się w welony. Niech oddala od siebie zdradziecki język. Niech zaprzestanie zazdrości i kłótności. Niech odrzuci od siebie przewrotne wargi. Słów wypowiedzianych przeciwko komuś, jeśli on nie jest w pobliżu, niech nie słucho ani nie przyjmuje, aby nie zgrzeszył, zanim nie zdobędzie informacji. Szyderstwo jest wadą obrzydliwą i nie wolno pozwolić, aby znalazło miejsce w sercu. Niech nie pożycza, aby szukać zysku i niech nie kocha chciwości. Może być gnębiony, lecz on niech nie gnębi. Niech także oddala od siebie wrzawę [pochlebstwo]. Słów drwiących niech nie wymawia. Niech nie kpi z kogoś, kto pokutuje za swoje grzechy. Niech nie wyśmiewa brata, który pości i tego, kto nie może pościć niech nie zawstydza. Tam gdzie zostanie przyjęty, niech napomina; tam gdzie go nie przyjmą niech zna swoją godność.

Wtedy gdy zostanie przyjęte jego słowo, niech mówi, jeśli jednak nie, niech milczy. Niech nie gardzi samym sobą z powodu żądań swego brzucha i niech objawia swoją tajemnicę temu, kto się boi Boga. I niech strzeże się zła. Niech nie odpowiada złemu człowiekowi, lecz niech walczy, aby już nie mieć wroga. Jeśli zazdroszczą mu z powodu dobra, niech jeszcze więcej czyni dobrego, a od zazdrości nie poniesie żadnej szkody. Jeśli posiada [coś] i podaruje biednym, niech się cieszy. Jeśli nic nie ma, niech się nie smuci. Niech unika człowieka złośliwego i niech nie rozprawia z przewrotnym, aby samemu nie ulec przewrotności. Niech nie dyskutuje z bluźniercą, aby nie zbluźniono przeciw jego Panu. Niech unika człowieka rzucającego oszczerstwa i jeden przed drugim niech nie używa próżnych słów pochlebstwa.

To właśnie przystoi samotnym, którzy przyjęli jarzmo niebieskie, i którzy są uczniami Chrystusa. Oto więc to, co przystoi uczniom Chrystusa: niech stają się podobni do Chrystusa, ich mistrza.

6,9 (276,23-277,18) Mój drogi, starajmy się upodabniać do Tego, który daje nam życie. Chociaż był bogaty, sam stał się ubogi¹⁵⁰. Chociaż wysoko postawiony, w swojej wielkości uniżył się. Chociaż mieszkał na wysokościach, nie miał miejsca, gdzie mógłby

¹⁴⁹ Por. Mt 25,1-12.

¹⁵⁰ Por. Flp 2,6-8.

głowę położyć¹⁵¹. Chociaż miał przybyć na obłokach¹⁵², dosiadł osiołka, aby wejść do Jerozolimy¹⁵³. Chociaż jest Bogiem i Synem Bożym, przyjął postać sługi¹⁵⁴. Podczas gdy On wytechnieniem był od wszystkich trudów, zmęczył się trudem drogi¹⁵⁵. Podczas gdy On był źródłem gaszącym pragnienie, [sam] łaknął i prosił wody do picia¹⁵⁶. Podczas gdy On był syty i zaspokajał nasz głód, głodował, gdy wyszedł na pustynię, aby być kuszony¹⁵⁷. Podczas gdy On był tym czuwającym, który nie śpi¹⁵⁸, położył się i zasnął na łodzi pośród morza¹⁵⁹. Podczas gdy był obsługiwany w przybytku swego Ojca, przyjął służbę z rąk ludzkich. Podczas gdy był lekarzem wszystkich ludzi chorych¹⁶⁰, Jego ręce zostały przebite gwoździami¹⁶¹. Podczas gdy Jego usta głosiły dobro¹⁶², podano Mu żółć do jedzenia¹⁶³. Podczas gdy On nikomu zła nie uczynił¹⁶⁴ ani nie skrzywdził nikogo, razami został pobity i znosił poniżenie. Podczas gdy ożywiał wszystkich umarłych, sam siebie wydał na śmierć krzyżową.

6,10 (277,19-281,23) Nasz Ożywiciel ukazał nam całe to uniżenie w sobie samym. Sami więc także uniżmy się, moi drodzy. Gdy nasz Pan wszedł poza swój stan¹⁶⁵, kroczył w naszym stanie. My zaś trwajmy w naszym stanie, abyśmy w dniu Sądu stali się uczestnikami Jego stanu.

Nasz Pan przyjął od nas poręczenie i odszedł. Zostawił nam zadatek należący do Niego¹⁶⁶ i został wywyższony. Nie potrzebując niczego, z powodu/dla naszego ubóstwa znalazł taki pretekst. To co było nasze, należało do Niego już od początku. Któżby nam to dał, co było Jego? Prawdziwe jest bowiem to, co nasz Pan nam obiecał: *Tam, gdzie Ja jestem, i wy będziecie*¹⁶⁷, ponieważ to, co wziął od nas, we czci było u Niego, gdy korona ścisnęła Jego głowę¹⁶⁸. Podobnie też my powinniśmy wychwalać to, co myśmy wzięli, bo to jest Jego.

To co jest nasze, we czci jest u Niego, chociaż nie w naszym stanie. Wychwalajmy to, co należy do Niego w jego własnym stanie. Jeśli będziemy Go wielbić, pójdziemy do Niego i to, co On od nas wziął, On wywyższy. Lecz jeśli przeklniemy Go, zabierze nam to, co nam dał. Jeśli wzgardzimy Jego zadatkiem, wtedy zabierze to, co należy do Niego i pozbawi nas tego, co nam obiecał. Niech pięknie rośnie w nas królewski Syn, aby dzięki Niemu poręczenie weszło między nas. Ten, kto czci Syna królewskiego, od Króla otrzyma liczne dary. To, co u Niego jest nasze, zajmuje honorowe miejsce, ponieważ korona opasała Jego głowę i zasiadł z Królem.

¹⁵¹ Por. Mt 8,20.

¹⁵² Por. Dn 7,13; Mt 26,64.

¹⁵³ Por. J 12,14-15.

¹⁵⁴ Por. Flp 2,7.

¹⁵⁵ Por. J 4,6.

¹⁵⁶ Por. J 6,7.

¹⁵⁷ Por. Mt 4,2.

¹⁵⁸ Por. Ps 121,4.

¹⁵⁹ Por. Mt 8,24.

¹⁶⁰ Por. Mt 9,12.

¹⁶¹ Por. Ps 22,17.

¹⁶² Por. Ps 49,4.

¹⁶³ Por. Ps 69,22; Mt 27,34.

¹⁶⁴ Por. Iz 59,8-9.

¹⁶⁵ J. Parisot: *natura*; M-J. Pierre: *condition*.

¹⁶⁶ Por. 2 Kor 1,22; 5,5; Ef 1,14.

¹⁶⁷ J 14,3.

¹⁶⁸ Por. Hbr 2,9.

My zaś biedni, cóż możemy uczynić Synowi królewskiemu, który jest u nas? Niczego od nas nie żądał, jedynie świątynie nasze przyozdobić dla Niego, aby gdy czas się wypełni i wróci do swego Ojca mógł Go uwielbić z naszego powodu, ponieważ Go czcimy. Gdy przybył do nas, nie posiadał nic, co było nasze. I my nic nie posiadaliśmy, co było Jego, chociaż były dwa stany: Jego i Jego Ojca. Gdy Gabriel zwiastował błogosławionej Maryi, że Go zrodzi¹⁶⁹, Słowo wyszło z wysoka i przybyło¹⁷⁰; i *Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas*¹⁷¹. A gdy wrócił do Tego, który Go wysłał, zabrał i wrócił z tym, czego nie miał, jak powiedział Apostoł: *Wskrzesał nas i posadził z sobą na niebiosach*¹⁷². Gdy wrócił do swego Ojca, posłał nam swego Ducha i powiedział nam: *Jestem z wami aż do skończenia świata*¹⁷³. Chrystus bowiem, zasiadłszy po prawicy swego Ojca¹⁷⁴, mieszka w ludziach. Jest wysoko i nisko, przez mądrość Ojca, i mieszka w wielu, chociaż jest jeden. I wszystkich wierzących, a każdego z osobna okrywa swym cieniem¹⁷⁵, a nic Mu nie ubywa, jak napisano: *Rozdzielił go na tłumy*¹⁷⁶.

A chociaż na tłumy rozdzielony, siedzi po prawicy swego Ojca. On jest w nas, a my w Nim, jak powiedział: *Wy jesteście we Mnie, a Ja w was*¹⁷⁷. Na innym zaś miejscu rzekł: *Ja i Ojciec jedno jesteśmy*¹⁷⁸.

6,11 (284,1-285,14) Jeśli ktoś, mając świadomość mniejszą niż wiedzę, kłóciłby się na ten temat i mówił: Jeśli jeden jest Chrystus i jeden Ojciec, jak może mieszkać i Chrystus, i Jego Ojciec w ludziach wierzących? W jaki sposób ludzie sprawiedliwi mogą być świętynią Boga i jak On mieszka w nich? Gdyby tak było, to do każdego wierzącego przybędzie jeden Chrystus i jeden Bóg, który jest w Chrystusie. Wtedy zatem musiałyby być wielu Bogów i mnóstwo Chrystusów? Posłuchaj więc, mój drogi, właściwej odpowiedzi na te pytania.

Z rzeczy widzialnych otrzyma przekonujący argument ten, kto tak twierdzi.

Otóż, wszyscy wiedzą, że słońce jest umocowane na niebie, lecz jego promienie sięgają ziemi i wchodzą przez liczne drzwi i okna domów. Gdy padnie promień słońca, nawet taki [mały] jak dłoń, zostaje nazwany słońcem. I gdy pada na wiele miejsc, tak samo jest nazwany. Słońce zaś pozostaje na niebie. Jeśli tak jest, to czy dlatego, że jest mnóstwo słońc? Podobnie liczne są wody morza i gdy zacerpnąć jedną ich czarę, wodą ją nazywają; i gdybyś je rozdzielił na tysiąc waz, imieniem wody będą nazwane. I jeszcze, gdy ogień zapalisz od ognia na wielu miejscach, po tym jak weźmiesz, aby zapalić, nic nie ubywa i zostaje nazwany tym samym imieniem ognia. I chociaż podzieliłeś go na wielu miejscach, nie będzie nosił wielu imion. Gdy proch weźmiesz z ziemi i gdy rozrzuć go na wielu miejscach, on nic nie straci, a ty nie możesz go nazwać wieloma imionami. Podobnie też Bóg i Jego Chrystus, choć jedno są, to jednak mieszkają w wielu ludziach. Co do nich jednak, to w niebie są, a nic ich nie pomniejsza, choć w wielu zamieszkują; podobnie jak słońce na niebie nie pomniejsza się, gdy swoją energię wysyła na ziemię. O ile większa jest moc Boga, gdyż to słońce istnieje przez moc Boga.

6,12 (285,15-288,25) Chcę ci także przypomnieć, mój drogi, to, co jeszcze napisano.

¹⁶⁹ Por. Łk 1,26.

¹⁷⁰ Por. Mdr 18,15.

¹⁷¹ J 1,14.

¹⁷² Ef 2,6.

¹⁷³ Mt 28,20.

¹⁷⁴ Por. Mk 16,19; Ef 1,20.

¹⁷⁵ Por. Lm 4,20; Łk 1,36.

¹⁷⁶ Iz 53,12.

¹⁷⁷ J 14,20.

¹⁷⁸ J 10,30.

Tak bowiem czytamy: gdy Mojżeszowi ciążyło prowadzić samemu obóz, Pan mu powiedział: *Oto Ja wezmę z ducha, który jest nad tobą i dam siedemdziesięciu mężom, starszym Izraela*¹⁷⁹.

Gdy wziął z ducha Mojżesza i zostało nim napełnionych siedemdziesięciu mężów, Mojżesz nic nie utracił i nie zauważono, aby [pomniejszony został] jego duch, z którego wziął. Także błogosławiony Apostoł rzekł: Bóg podzielił ducha Chrystusowego i posłał na proroków¹⁸⁰. Chrystus zaś w niczym nie był pokrzywdzony, ponieważ jego Ojciec udzielił mu Ducha bez miary¹⁸¹. W tym znaczeniu możesz się przekonać, że Chrystus zamieszkuje w ludziach wierzących i nie ponosi żadnej szkody, gdy na wielu się dzieli. Prorocy otrzymali z Ducha Chrystusowego i dlatego każdy z nich [otrzymał] tyle, ile mógł wziąć. Z tego to Ducha Chrystusowego wylano dzisiaj na wszelkie ciało¹⁸², aby prorokowali synowie i córki, starcy i młodzieńcy, niewolnicy i niewolnice. Chrystus jest w nas i Chrystus jest w niebiosach po prawicy Ojca¹⁸³. I Chrystus otrzymał Ducha bez miary; Jego Ojciec umiłował Go, wszystko wydał w Jego ręce i dał władzę nad całym swoim skarbem. Jan tak mówił: *Ojciec dał swemu Synowi Ducha bez miary, umiłował Go i wszystko oddał w Jego ręce*¹⁸⁴. Również nasz Pan powiedział: *Wszystko przekazał Mi Ojciec mój*¹⁸⁵. I jeszcze dodał: *Ojciec nie sądzi nikogo, lecz cały sąd przekazał swemu Synowi*¹⁸⁶. Także Apostoł rzekł: *Wszystko zostanie poddane Chrystusowi, z wyjątkiem Jego Ojca, który Mu wszystko poddał. Gdy zaś wszystko przez Ojca zostanie Mu poddane, wtedy także On poddany zostanie Bogu, swojemu Ojcu, który poddał Mu wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkim i we wszystkich [ludziach]*¹⁸⁷.

6,13 (288,26-292,14) Pan nasz dał takie świadectwo o Janie: *Jest największy spośród proroków*¹⁸⁸. Nie przyjął jednak ducha bez miary. Jan przyjął Ducha na miarę, którą otrzymał Eliasza. Eliasz mieszkał na pustyni, podobnie i Jan. Duch Boży wyprowadził go i na pustyni, w górach i grotach mieszkał¹⁸⁹. Ptaki karmiły Eliasza¹⁹⁰, Jan zaś spożywał latającą szarańczę¹⁹¹.

Eliasz przepasał się wokół bioder pasem ze skóry¹⁹², Jan zaś przewiązał się w biodrach skórzanym rzemieniem¹⁹³. Eliasza prześladowała Izebel¹⁹⁴, a Jana prześladowała Herodiada¹⁹⁵. Eliasz upominał Achaba¹⁹⁶, a Jan upominał Heroda¹⁹⁷. Eliasz podzielił

¹⁷⁹ Lb 11,16-17.

¹⁸⁰ Por. 1 Kor 12,11.28; Rz 12,3-6.

¹⁸¹ Por. J 3,34.

¹⁸² Por. J1 3,1-2; Dz 2,17-18.

¹⁸³ Por. Mk 10,19.

¹⁸⁴ J 3,34-35.

¹⁸⁵ Mt 11,27.

¹⁸⁶ J 5,22.

¹⁸⁷ 1 Kor 15,27-28.

¹⁸⁸ Mt 11,11.

¹⁸⁹ Por. Mt 3,1.

¹⁹⁰ Por. 1 Krl 17,6.

¹⁹¹ Por. Mt 3,4.

¹⁹² Por. 2 Krl 1,8.

¹⁹³ Por. Mt 3,4.

¹⁹⁴ Por. 1 Krl 19,1-2.

¹⁹⁵ Por. Mk 6,19-28.

¹⁹⁶ Por. 1 Krl 18,17; 21,17-24.

¹⁹⁷ Por. Mk 6,18.

Jordan¹⁹⁸, a Jan otworzył chrzest¹⁹⁹. Eliasz posłał dwie części swego ducha na Elizeusza²⁰⁰, Jan położył swe ręce na naszym Zbawicielu, który otrzymał Ducha bez miary²⁰¹. Eliasz otworzył niebios a wstąpił²⁰², Jan ujrzał niebios otwarte i Ducha Bożego zstępującego i siadającego na naszym Zbawicielu²⁰³.

Elizeusz otrzymał dwie części ducha Eliasza, nasz Zbawiciel otrzymał [część] od Jana i [część] z nieba. Elizeusz wziął płaszcz Eliasza²⁰⁴, nasz Zbawiciel [wziął] nałożenie rąk kapłańskich. Elizeusz uczynił oliwę z wody²⁰⁵, nasz Zbawiciel uczynił wino z wody²⁰⁶.

Elizeusz nakarmił stu mężów małą ilością chleba²⁰⁷, nasz Zbawiciel małą ilością chleba nakarmił pięć tysięcy mężczyzn, nie licząc dzieci i kobiet²⁰⁸. Elizeusz oczyścił trędowatego Naamana²⁰⁹, nasz Zbawiciel oczyścił dziesięciu²¹⁰. Elizeusz przeklął dzieci zjedzone przez niedźwiedzie²¹¹, nasz Zbawiciel błogosławił dzieci²¹². Dzieci lżyły Elizeusza²¹³, naszego Zbawiciela dzieci wielbiły przez *Hosanna*²¹⁴. Elizeusz przeklął Gechaziego, swego ucznia²¹⁵, nasz Zbawiciel przeklął Judasza, swego ucznia, lecz błogosławił wszystkich [innych] swoich uczniów²¹⁶. Elizeusz wskrzesił jednego tylko umarłego²¹⁷, nasz Zbawiciel wskrzesił trzech.

Na kościach Elizeusza wrócił do życia jeden umarły²¹⁸, nasz Zbawiciel, zstępując do domu zmarłych, przywrócił życie wielu i ich wskrzesił. Liczne są dzieła-znaki, które uczynił Duch Chrystusa, a które otrzymali prorocy.

6,14 (292,15-297,7) Tak również i my, mój drogi, otrzymaliśmy Ducha Chrystusowego i Chrystus mieszka w nas, jak napisano, bo mówi ten Duch przez usta proroków: *Zamieszkać w nich i będę przechadzał się wśród nich*²¹⁹. Przygotujmy więc nasze świątynie dla Ducha Chrystusowego i nie zasmucajmy Go, aby nie opuścił nas. Przypomnijcie sobie ostrzeżenie Apostoła: *Nie zasmucajcie Ducha Świętego, którym zostaliście opieczętowani na dzień zbawienia*²²⁰. Otóż, przez chrzest otrzymaliśmy Ducha Mesjasza²²¹. W tym czasie, gdy kapłani wzywali Ducha, otworzył On niebios, zstąpił i okrył wody²²², i ochrzczeni przyodziali się Nim. W istocie, Duch trwa w oddaleniu od tych wszystkich,

¹⁹⁸ Por. 2 Krl 2,8.

¹⁹⁹ Por. Mt 3,13-15.

²⁰⁰ Por. 2 Krl 2,9-10.

²⁰¹ Por. Mt 3,16-17.

²⁰² Por. 2 Krl 2,11.

²⁰³ Por. Mt 3,16.

²⁰⁴ Por. 2 Krl 2,13.

²⁰⁵ Por. 2 Krl 4,1-7.

²⁰⁶ Por. J 2,1-11.

²⁰⁷ Por. 2 Krl 4,42-44.

²⁰⁸ Por. Mt 14,21.

²⁰⁹ Por. 2 Krl 5,1-14.

²¹⁰ Por. Łk 17,12-19.

²¹¹ Por. 2 Krl 2,23-24.

²¹² Por. Mk 10,16.

²¹³ Por. 2 Krl 2,23.

²¹⁴ Por. Mt 21,15-16.

²¹⁵ Por. 2 Krl 5,27.

²¹⁶ Por. Łk 24,50.

²¹⁷ Por. 2 Krl 4,32-35.

²¹⁸ Por. 2 Krl 13,21.

²¹⁹ Kpł 26,12; 2 Kor 6,16.

²²⁰ Ef 4,30.

²²¹ Por. Dz 1,5.

²²² Por. Rdz 1,2.

którzy narodzili się z ciała. Dzieje się tak aż do chwili, gdy przybywają oni do odradzających wód i otrzymują Ducha świętości.

Rzeczywiście, w pierwszym narodzeniu rodzą się oni z duchem żyjącym, który jest stworzony we wnętrzu człowieka, i który także jest nieśmiertelny, jak powiedziano: *I stał się człowiek duszą żyjącą*²²³. W drugim narodzeniu, tym z chrztu, przyjmują oni Ducha świętości, część boskości, który jest też nieśmiertelny. Gdy ludzie umierają, duch żyjący jest pogrzebany/ukryty z ciałem, znika zdolność odczuwania. Duch niebiański, którego oni otrzymali, odchodzi do Mesjasza według swojego stanu. O tych dwóch sprawach poucza Apostoł i mówi tak: *Pochowane zostaje ciało na sposób fizyczny – powstaje na sposób duchowy*²²⁴. Podobnie Duch wraca do Chrystusa stosownie do swego stanu, jak rzekł Apostoł: *Gdy opuścimy ciało, będziemy u naszego Pana*²²⁵.

To zatem do naszego Pana odchodzi Duch Chrystusowy, ten, którego przyjęli duchowi. Duch ożywiający zaś jest pochowany zgodnie ze swoim stanem, a zmysły zostają mu odebrane.

Gdy Duch wróci do swego Chrystusa, tak powie o tym, kto ustrzegł Go w czystości: «Ciało, w które wszedłem i które przybrałem w wodach chrztu, zachowało mnie w świętości». Duch Święty ponagli Chrystusa, aby wskrzesił to ciało, które Go strzegło w czystości. Duch postara się też zjednoczyć z nim [ciałem], aby to ciało zmartwychwstało w chwale. Lecz tego, kto przyjmuje Ducha w wodach, a zasmuca Go, opuści go [jeszcze] nim on umrze, [Duch] odejdzie do Chrystusa stosownie do swego stanu i zanieś skargę na tego, który Go zasmuca. A gdy nadejdzie dopełnienie na końcu czasów i zbliży się chwila zmartwychwstania, Duch Święty, który był strzeżony w czystości, otrzyma wielką moc stosownie do swego stanu i pójdzie przed Chrystusa. I stanie u wrót grobów, gdzie pochowani są ludzie, którzy Go strzegli w czystości i czekają na wołanie.

Gdy strażnicy otworzą bramy nieba przed Królem, trąba zawoła i zadzwieczą trąbki²²⁶, i Duch będzie oczekiwał ich wołania [tych, którzy zachowali go w czystości]. Pośpiesznie otworzy groby, wskrzesi ciała i to, co zostało w nich pogrzebane, i oblecze w chwałę każdego, który z Nim przybędzie. I [On] będzie wewnątrz, aby wskrzesić jego ciało, a chwała na zewnątrz, aby przyozdobić jego ciało. Duch żyjący zostanie pochłonięty przez Ducha niebiańskiego. Gdy zaś ciało będzie w Nim, cały człowiek będzie z Ducha²²⁷, który pochłonie ciało. Porwany przez Ducha człowiek ten poleci na spotkanie Króla²²⁸ i przyjmie Go z radością, Mesjasz zaś przyjmie z łaskawością ciało, które zachowało Ducha w sposób czysty.

6,15 (297,8-18) Jest to ten Duch, mój drogi, którego otrzymali prorocy i my także. I nie cały czas przebywa On u tych, którzy Go otrzymali: raz odchodzi do Tego, który Go posyła, innym razem wraca do tego, który Go przyjmuje. Posłuchaj tego, co powiedział nasz Pan: *Nie pogardzajcie żadnym z tych małych, którzy wierzą we Mnie, gdyż ich aniołowie w niebie nieustannie wpatrują się w oblicze Ojca mojego*²²⁹.

Jest to ten Duch, który ciągle odchodzi, aby stawać przed Bogiem i wpatrywać się w Jego oblicze. Tego zaś, kto niszczy świątynię, w której On mieszka, oskarża przed Bogiem.

²²³ Rdz 2,7; 1 Kor 15,45.

²²⁴ 1 Kor 15,44.

²²⁵ 2 Kor 5,8.

²²⁶ Por. 1 Kor 15,52.

²²⁷ Por. 1 Kor 15,54.

²²⁸ Por. 1 Tes 4,17.

²²⁹ Mt 18,10.

6,16 (297,19-300,24) Chcę Ci dowieść, zgodnie z tym co napisano, że Duch nie zawsze znajduje się u tych, którzy Go przyjmują. Napisano bowiem tak: Duch Święty, którego Saul otrzymał przy namaszczeniu, opuścił go, ponieważ [Saul] Go zasmucił²³⁰. Na jego miejsce Bóg wysłał ducha dręczyciela²³¹. A gdy [Saul] był ogarnięty przez złego ducha, Dawid grał na cytrze i wracał Duch Święty, którego Dawid otrzymał przy namaszczeniu. I uciekał przed nim zły duch, który gnębił Saula²³². Duch Święty, którego otrzymał Dawid, nie znajdował się ciągle u niego, lecz jedynie wtedy przebywał [u niego], gdy ten grywał na cytrze. Gdyby cały czas przebywał u niego [Dawida], nie pozwoliłby mu zgrzeszyć z żoną Uriasza. Gdy modlił się za swoje grzechy i wyznawał swoje nieprawości przed Bogiem, tak mówiąc: *Nie odbieraj mi Świętego Ducha swego*²³³.

Również o Elizeuszu tak napisano: gdy grał na harfie, przybywał Duch do niego i prorokował, mówiąc: *Tak mówi Pan: Nie zobaczycie ani wiatru, ani deszczu, a w tym wąwozie trzeba zrobić wiele cystern*²³⁴. I gdy przybyła do niego Szunemitka z powodu swego syna, który zmarł, tak jej rzekł: *Pan ukrył [to] przede mną i nie oznajmił mi*²³⁵. I gdy król Izraela nasłał na niego, aby go zabić, oznajmił mu [to] Duch nim jeszcze przybył do niego posłaniec, i [Elizeusz] powiedział: *Oto ten syn nieprawości nasłał [kogoś], aby ściąć moją głowę*²³⁶. Oznajmił mu również o obfitości, jaka miała być w Samarii następnego dnia²³⁷. Duch oznajmił mu jeszcze, że to Gechazi ukradł srebro i je ukrył²³⁸.

6,17 (300,25-305,21) Dlatego też, mój drogi, Duch Święty opuszcza człowieka, który Go przyjął, a w czasie Jego nieobecności szatan wszczyna walkę przeciw temu człowiekowi w taki sposób, aby go uwieść i aby Duch Święty definitywnie oddalił się od niego. Gdy zaś Duch jest z człowiekiem, szatan boi się zbliżyć do niego. Zobacz, mój drogi, nawet nasz Pan, który narodził się z Ducha, nie był kuszony przez szatana, zanim nie otrzymał Ducha przez chrzest z góry. Duch więc wyszedł z Niego, aby mógł być kuszony przez szatana.

[Duch] jest dla człowieka możliwością. W momencie, gdy człowiek czuje się wzburzony, gdy jego duch gaśnie, i gdy jego serce pograża się w myślach tego świata, niech wie, że wtedy nie ma w nim już Ducha. Niech powstanie, modli się i czuwa, aby wrócił do niego Duch Boży, i aby nie pokonał go przeciwnik. Złodziej bowiem tak długo nie wkrada się do domu, jak długo widzi, że jego pan nie odszedł. Podobnie i szatan nie potrafi zaatakować tego domu, czyli naszego ciała, zanim Duch Chrystusa go nie opuści.

Wiedz, mój drogi, że złodziej w żaden sposób nie wie, czy pan domu jest wewnątrz, czy nie. Najpierw wsłuchuje się i obserwuje. Jeśli usłyszy głos pana domu, który jest wewnątrz, mówi: „Muszę opuścić moją drogę”. Lecz jeśli odkryje i zobaczy, że pan domu odszedł, aby załatwić swoje sprawy, wtedy przybywa złodziej i wkrada się do domu i kradnie. Lecz jeśli usłyszy głos pana domu, który stawia w pogotowiu i rozkazuje domownikom, aby czuwali i strzegli jego domu, mówiąc im: „Ja jestem wewnątrz domu”, wtedy złodziej się boi i ucieka, aby go nie złapano i aby nie wpadł w sidła.

Tak również szatan ani nie wie, ani nie widzi, w którym momencie Duch odejdzie, aby mógł przyjść i zniszczyć człowieka. Także on nasłuchuje, obserwuje i zbliża się. Jeśli

²³⁰ Por. 1 Sm 16,14.

²³¹ Por. 1 Sm 16,15.

²³² Por. 1 Sm 16,23.

²³³ Ps 51,13.

²³⁴ 2 Krl 3,15-17.

²³⁵ 2 Krl 4,27.

²³⁶ 2 Krl 6,32.

²³⁷ Por. 2 Krl 7,1-2.

²³⁸ Por. 2 Krl 5,26.

szatan usłyszy, iż człowiek, w którym przebywa Chrystus, mówi słowa obraźliwe lub wpada w gniew, klóci się i sprzecza, wtedy wie, że nie ma w nim Chrystusa. Przybywa więc i realizuje w nim swoją wolę. Chrystus bowiem przebywa w ludziach miłujących pokój i pokornych. Zostaje w tych, którzy z bojaźnią słuchają Jego słów, jak powiedziano przez proroka: *Na kogoż spojrzę i w kim zamieszkam, jeśli nie w łagodnych i pokornych, którzy drżą na moje słowo?*²³⁹. Nasz Pan rzekł: *Ten, kto kroczy według mych przykazań i trwa w mojej miłości: przyjdziemy do niego uczynimy w nim nasze mieszkanie*²⁴⁰. Jeśli jednak słyszy [szatan], że człowiek czuwa, modli się i rozważa w dzień i w noc Prawo swego Pana, zawraca, bo wie, że Chrystus jest z nim.

Jeśli mówisz: „Jak wielu musi być tych szatanów, że z tak wieloma walczą?”, posłuchaj więc i daj się przekonać tym, co wyżej ci wyłożyłem na temat Chrystusa, który dzieli się w wielu, a przez to wcale się nie pomniejsza. Otóż dom, przez którego okno wpada trochę słońca, cały jest oświetlony; i człowiek, do którego trochę szatana wchodzi, cały pozostaje w ciemności. Posłuchaj tego, co rzekł Apostoł: *Jeśli szatan podaje się za anioła światłości, to nic trudnego, jeśli jego słudzy podszywają się pod sługi sprawiedliwości*²⁴¹. Nasz Pan powiedział jeszcze swoim uczniom: *Oto daję wam władzę deptania zastępów wroga*²⁴². Pisma uczą, że posiada on wojsko i sługi. A Job powiedział o nim: *Bóg uczynił go, aby prowadzić swoją walkę*²⁴³. Pośpiesznie wysłał swoje sługi na świat, aby prowadzili wojnę. Wiedzą jednak, że otwarcie nie walczą, ponieważ od czasu przybycia naszego Ożywiciela ma władzę na sobą, jedynie więc nieustannie grabi i kradnie.

6,18 (305,22-309,20) Wyjaśnię ci, mój drogi, to, co powiedział Apostoł, potępiając tę doktrynę, [które są] narzędziami złego, doktryny kłamliwe. Apostoł bowiem rzekł: *Jest ciało zmysłowe i jest ciało duchowe, jak napisano: «Pierwszy Adam był duszą żyjącą, drugi Adam, duchem ożywiającym»*²⁴⁴.

Oni zaś mówią, że jest dwóch Adamów. On jednak rzekł: *Tak jak wdzialiśmy obraz tego Adama, który jest z ziemi, tak też wdziejemy obraz tego Adama, który jest z niebios*²⁴⁵.

Zatem Adam z ziemi jest tym, który zgrzeszył; Adam zaś z nieba jest tym, który nas wskrzesił, naszym Panem, Jezusem Chrystusem. Otóż ci, którzy przyjmują Ducha Chrystusowego stają się na podobieństwo Adama niebiańskiego, który jest naszym Ożywicielem, naszym Panem, Jezusem Chrystusem. I dlatego pochłonięte zostaje to, co cielesne przez to, co duchowe, jak już wyżej ci pisałem. Człowiek, który zasmuca Ducha Mesjasza, przy swoim zmartwychwstaniu będzie zmysłowy, ponieważ nie ma w sobie Ducha niebiańskiego, który pochłonałby zmysłowość/cielesność. Gdy on zmartwychwstanie, pozostanie w swym stanie pozbawiony Ducha. Zostanie mu dana wielka nagość, ponieważ obnażył się z Ducha Mesjasza. Tego zaś, kto przez czystość uczcił Ducha ukrytego w nim, w owym dniu Duch Święty ochroni i cały stanie się duchowy, a nie będzie nagi, jak to powiedział Apostoł: *Obyśmy znaleźli się odziani, nie nadzy*²⁴⁶. Powiedział jeszcze: *Wszyscy śpimy, lecz przy zmartwychwstaniu nie wszyscy będziemy odmienieni*²⁴⁷. I jeszcze: *Trzeba, aby to, co śmiertelne przyodziało to, co nieśmiertelne, i to, co niszczone, to, co nieniszczalne. I gdy to, co śmiertelne przywdzieje to, co nieśmiertelne, i to, co niszczone*

²³⁹ Iz 66,2.

²⁴⁰ J 14,23.

²⁴¹ 2 Kor 11,14-15.

²⁴² Łk 10,19.

²⁴³ Hi 40,14.

²⁴⁴ 1 Kor 15,44-45.

²⁴⁵ 1 Kor 15,49.

²⁴⁶ 2 Kor 5,3.

²⁴⁷ 1 Kor 15,51.

to, co niezniszczalne, wtedy spełni się słowo, które napisano: «Zwycięstwo pochłonęło śmierć»²⁴⁸. I dodał: *W jednym momencie, w mgnieniu oka, umarli powstaną niezniszczalni, a my będziemy odmienieni*²⁴⁹.

Ci, którzy zostaną przemienieni, przywdzieją obraz Adama niebiańskiego i staną się duchowi. Lecz ci, którzy nie zostaną przemienieni, pozostaną zmysłowi/cieleśni w stanie Adama stworzonego z prochu i pozostaną w swym stanie na tej ziemi. Niebiańscy zaś porwani zostaną na niebiosy, unoszeni przez Ducha, którego przyodziali, i oni odziedziczą Królestwo przygotowane dla nich od początku. Cieleśni/zmysłowi pozostaną na ziemi z powodu ciężaru swoich ciał i wrócą do szeolu²⁵⁰, a tam będzie płacz i zgrzytanie zębów²⁵¹.

6,19 (309,21-312,5) Napisałem to, mój drogi, ku pamięci tak sobie jak i Tobie. Miłuj więc dziewictwo, niebiański zadatek, udział strażników nieba. Nie ma nic porównywalnego. To w nich właśnie, którzy są tacy, trwa Chrystus. Pora lata się zbliża, drzewo figowe wypuszcza pąki i liście²⁵². Znaki, które dał nasz Zbawiciel, zaczynają się wypełniać. On powiedział: *Powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu; będą głód, plagi i straszne zjawiska na niebie*²⁵³. Oto wszystko to wypełni się w naszych dniach.

6,20 (312,6-21) Dlatego czytaj to, co Tobie napisałem, ty i bracia, synowie przymierza, którzy miłują dziewictwo. Strzeż się szyderców. Na tym bowiem, kto drwi sobie i wyśmiewa swego brata, wypełni się słowo, które napisano w Ewangelii, gdy nasz Pan chciał, aby pomyśleć o chciwacach i faryzeuszach. Napisane jest: *Pokochali pieniądze i dlatego sztydził sobie z niego*²⁵⁴. Podobnie i teraz, wszyscy ci, którzy nie spełniają tego, tak samo drwią sobie. Czytaj więc i ucz się, bądź pilny w czytaniu i czynieniu. Niech Prawo Boże będzie nieustannie dla Ciebie treścią medytacji²⁵⁵. Gdy będziesz czytał ten list, zaklinam Cię na twoje życie, mój drogi, wstań, módl się i wspomnij moją grzeszność w Twojej modlitwie.

Koniec Mowy o synach przymierza.

Z języka syryjskiego przełożył i wstępem opatrzył Andrzej Uciecha – Katowice

AFRAHAT EXPOSÉ DES FILS DU PACTE (TRADUCTION POLONAISE ET COMMENTAIRE)

R é s u m é

Les considérations d'Afrahat, le „Sage Persan” (260/275-345), dans sa demonstratio des membres de l'Ordre font suite à la discussion sur la foi, l'amour, le jeûne, la prière et les guerres qui les a abordés dans ses premiers cinq traités. Les *Demonstrationes* sont d'abord adressés aux membres de l'Ordre. Plusieurs savants qui scrutent la pensée d'Afrahat acceptent la thèse selon laquelle les „fils du pacte” représentaient un ascétisme pré-monastique clérical qui a dû exister bien avant Afrahat. Soumis à une règle ascétique très rigoureuse les „fils du pacte” formaient dans chaque église un corps constitué entre le clergé et les

²⁴⁸ 1 Kor 15,53-54.

²⁴⁹ 1 Kor 15,52.

²⁵⁰ Por. Ps 9,18.

²⁵¹ Por. Mt 8,12.

²⁵² Por. Mt 24,32; Pnp 2,12-13.

²⁵³ Łk 21,10-11.

²⁵⁴ Łk 16,14.

²⁵⁵ Por. Ps 1,2.

laïcs. Ils devaient faire connaître à l'évêque leur intention d'embrasser la vie ascétique. Ils vivaient ensemble autour de l'église, les vierges sous l'autorité d'une diaconesse, comme à Séleucie et en Perse, ou bien en petits groupes dans des maisons particulières. Quelques parallèles tant de forme que de contenu entre le „pacte” et la communauté de Qumrān sont bien évidentes. Dans l'*Exposé sur les fils du pacte* on peut déceler une richesse sémantique du terme *ihīdāya*.

Słowa kluczowe: asceza, synowie przymierza, Afrahat, monastycyzm syryjski

Keywords: asceticism, Sons of the Covenant, Aphrahat, Syrian monasticism